

JANINA KOZAK

ur. 1924; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, ulica Wieniawska 6, ulica Wieniawska 8, Spółdom, sąsiedzi

Mieszkańcy Spółdomu przy ulicy Wieniawskiej 6

Nasz dom przy Wieniawskiej 8 to był sześciopiętrowy dom, w którym mieszkali bardzo zamożni ludzie. Dużo rodzin wojskowych mieszkało, sędziowie, księża, bo to mieszkania były drogie, przeważnie pięciopokojowe. A w suterynach mieszkaliśmy właśnie my, i jeszcze więcej rodzin, mieszkał tam woźny z sądu, szewc, tak że... A obok to był ten Spółdom przy Wieniawskiej 6, który przylegał do naszego domu. Spółdom to był też duży, zdaje się czteropiętrowy budynek, no to tam mieszkało dużo żydowskich rodzin, ale mieszkał tam też doktor Adamczyk, który miał zakład rentgenowski, więc tak bardzo dużo ludzi przyjeżdżało do niego właśnie na te prześwietlenia, nie wiem dlaczego, chyba ta gruźlica tak panowała przed wojną, bo tylko tym to tłumaczę, bo właśnie tak dużo osób ze wsi przyjeżdżało tam do niego. Żona jego pracowała w Ubezpieczalni, jako lekarz dentysta, a oprócz tego miała właśnie ten gabinet stomatologiczny u siebie, przyjmowała w swoim mieszkaniu, bo oni zajmowali cały parter, bo to tak od Czystej i na Ogród Saski, tak że duże pomieszczenie na parterze.

Co to był Spółdom? Jak to powiedzieć? Tam mieszkali ludzie, to oni chyba jakieś wkłady mieli w tym. No tak to się nazywało, Spółdom. Ten mój dom, Wieniawska 6, wychodził na ulicę Czystą, to jest taka króciutka ulica, boczna od Wieniawskiej. I do niej, do tego dolegał właśnie ten Spółdom, który wychodził na Ogród Saski i kawałeczek jeszcze na ulicę Wieniawską, tak... I mieszkał tam Zakrisz na parterze, on zresztą całą okupację przemieszkał, bo w pokoju u niego mieszkał jakiś wysokiej rangi oficer, więc on tam sobie spokojnie mieszkał, nikt go tam nie ruszał. Zakrisz to był bardzo znany chirurg w Lublinie. Tacy znani to był Szczerbo i Zakrisz, oni po wojnie umarli. Zakrisz to był w szpitalu na Staszica, a Szczerbo chyba był bodajże w Kolejowym, nie jestem pewna.

Bawiłam się tam, miałam sąsiadkę, z którą zresztą na Zamku potem razem siedziałam. To była moja koleżanka, potem w następnym mieszkaniu mieszkała koleżanka, ale jakoś rozeszło się to wszystko, nie wiem, nie spotykam jej. Ja byłam

bardzo zżyta właśnie z tą sąsiadką zza ściany, że tak powiem. Nazywała się Zyta Kowalczyk, a teraz nie wiem jakie ma nazwisko, bo ona wyszła za męża, ale w tej chwili nie mam z nią już w ogóle kontaktu, nie wiem gdzie jest.

Data i miejsce nagrania	2005-09-23, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jarosław Grzyb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"